

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 9 Października v. s. 1825 roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

O podróży NAYJAŚNIEJSZEGO PANA umieszczamy następujący ciąg doniesień:

CESARZ JEGOŚĆ, dnia 1 września o godzinie 9 zrana przybył do *Gatczyny*, i po zmianie koni; w dalszą szczęśliwie wyjechał drogę; tegoż dnia o godzinie 5tej wieczorem raczył przybyć do *Ługi*, urogiatek spotkany został przez Horodniczego; a w Cerkwi przez Duchowieństwo z Krzyżem ś.; przed domem zaś stacyi pocztowej stała straż z miejscowej strazy wewnętrznej. N. PAN raczył darować po rublu dla każdego z rang niższych, po zmianie zaś koni; szczęśliwie w dalszą puścił się drogę traktem do *Porchowa*.

Dnia 3 na początku godziny 10tej zrana; przybył JEGO CESARSKA MOŚĆ do *Porchowa*, i po zmianie koni, również szczęśliwie wyjechał; d. 4 raczył przybyć do miasteczka *Uświat*, gdzie był spotkany przez miejscowe Duchowieństwo z Krzyżem ś. i wodą święconą; wśród odgłosu dzwonów. Tegoż dnia wyjechał N. PAN w dalszą podróż ku *Wielizowi*, dokąd wieczorem o godzinie 8, w najożądańszym stanie zdrowia przybywszy, raczył mieć nocleg, w przygotowanym na przybycie J. C. M. domie skarbowym; nazajutrz zaś o godzinie 8 zrana udał się N. PAN do obozu, około *Wielizy* rozłożonego; gdzie oglądał 5tą brygadę artylleryi polowej; i było strzelanie z dział. Za powrótem z obozu do kwatery, udał się MONARCHA do Cerkwi ś. Mikołaja Cudotworcy; słuchał s. Liturgii; po której; o godzinie 10tej przed południem, w dalszą wyjechał podróż, traktem ku *Poręczowowi*.

Dnia 5 o pół do 6tej wieczorem; MONARCHA przybyciem SWEM uderował miasto *Duchowszczyznę*, urogiatek spotkany przez miejscowego Horodniczego; podpułkownika i kawalera *Markowa*; i wielkiego zgromadzenia ludu; witającego N. PANĄ radośnemi okrzykami ura! przeprowadzany aż do przygotowanego dla SIEBIE domu; przed którym wysiadłszy raczył oglądać straż, na to zdarzenie przygotowaną; a za sprawność strazy na każdego człowieka po rublu darować raczył, będącemu zaś w bliskości tych ludzi; odstawnemu chorążemu *Stiepanowemu*, darował sto rubli; wielu ubogim żołnierzom po 5 i po 10 rubli. Około końca godziny 7mej wieczorem; w najożądańszym stanie zdrowia udał się drogą do *Dorohobuża*; wyjeżdżając z miasta N. PAN zatrzymał się przed Cerkwią Zesłania Ducha ś. i ucałował Krzyż Pański.

D. 5 o godzinie 11 w nocy raczył przybyć z miasta *Duchowszczyzny* do *Dorohobuża* i mieć nocleg w domu kupca *Dymitra Rybnikowa*. MONARCHĘ, wjeżdżającego do miasta, spotkali mieszkańcy z najożądańszymi okrzykami ura! a u bramy domu przyjął N. PANĄ Marszałek powiatowy z Urzędnikami. Miasto przez całą noc było oświecone. Dnia następnego zrana, Głowa miasta z przedniejszem obywatelstwem; miał zaszczyt ofiarować J. C. M. chleb i sól. MONARCHA gospodarzowi domu kosztownym fermoarcem uderować raczył, a dla oddziału inwalidów; straż trzymającego; darował po rublu na każdego z rang niższych; wielu też ranionym odstawnym z rang niższych pieniężne uczynił dary. Był potem na mszy ś. w Cerkwi ś. Katarzyny; po której o godzinie 10tej

zrana; wśród odgłosu dzwonów; udał się na trakt do *Jelny*, w najożądańszym stanie zdrowia; dokąd d. 6, o godzinie 2giej z południa przybył i zatrzymał się przed domem kupca *Mitry fana Siedielnikowa*, dla J. C. M. przygotowanego. U drzwi domu spotkany był przez burmistrza *Kazlinkowa* i gospodarza domu z chlebem i solą. Tegoż dnia wyjechał MONARCHA do *Rostawia*.

D. 6 o godzinie pół do 8 wieczorem przybyciem SWEM uderował MONARCHA to miasto, urogiatek spotkany przez Horodniczego i przeprowadzony do przygotowanej dla SIEBIE kwatery w domu wdowy kupcowej *Szewerdinowej*; radośnemi okrzykami ludu. Przed Cerkwią Soborną wysiadł N. PAN z pojazdu i Krzyż ś. ucałował. U drzwi zaś domu spotkany był przez Jenerała Gubernatora *Xiążęcia Chowańskiego*, z miejscowemi urzędnikami, Marszałka z obywatelstwem stanu ślacheckiego, tudzież Głowę miasta ze zgromadzeniem obywateli mieyskich. Wieczorem miasto całe, a szczególnie rynek; na nim domy rządowe i Cerkiew Soborna, wspaniale były oświecone. CESARZ JEGOŚĆ raczył oświadczyć MONARSZE SWE zadowolenie P. Horodniczemu za porządek i ochędoztwo w mieście. Nazajutrz na początku godziny 9tej; N. PAN; w najożądańszym stanie zdrowia w dalszą wyjechał podróż.

Tegoż dnia przybyć raczył MONARCHA do *Mglina*; i obejrzawszy dom; przygotowany dla CESARZOWEY JEYMOŚCI, w dalszą szczęśliwie wyjechał drogę. Tegoż dnia N. PAN raczył przybyć do *Staroduba*, i nazajutrz po wysłuchaniu mszy ś. w Cerkwi Wniebowstąpienia Pańskiego; o godzinie 10tej zrana; wyjechał w dalszą drogę.

D. 8 o godzinie 4 z południa CESARZ JEGOŚĆ przybył do *Nowogrodu-Siewierskiego*. Mieszkańcy miasta, pomimo deszczu nieustającego od rana do godziny 4 z południa; oczekiwali JEGO CESARSKIEY MOŚCI, z sercami pełnemi radości. Wśród odgłosu dzwonów i okrzyków *Ura!* przybył raczył MONARCHA przed dom dla SIEBIE przygotowany; gdzie był spotkany przez Naczelnie Dowodzącego Hrabiego *Sakena*; Wojennego Jenerała Gubernatora *Xiążęcia Repnina*; *Xiążęcia Szczepanowa* i Jenerała Deżurnego *Toll*. Po obiedzie; wieczorem miasto całe oświecone zostało. Nazajutrz MONARCHA raczył darować 50 r. dla szeregowego komendy inwalidów; *Kalenczenkowa*; ranionego w bitwie kulą w obie oczy; i przez to wzroku pozbawiony został. N. PAN raczył odwiedzić Głównodowodzącego Hrabiego *Sakena*; i nakoniec przeprowadzony był do klasztoru Przemienienia Pańskiego; u bramy którego spotkany przez Archimandrytę *Gełnadysa* z bracią z krzyżem śtym, który MONARCHA ucałował; i z wodą święconą. Wówczas nabożeństwa śpiewane było *pieńie lań długich*; nakoniec Archimandryta pobłogosławił CESARZA obrazem Przemienienia Pańskiego; po czem N. PAN o godzinie 9 zrana; szczęśliwie w dalszą wyjechał podróż.

D. 9 o godzinie 4tej z południa; raczył MONARCHA przybyć do miasta *Sicwska*. Urogiatek spotkany był przez Horodniczego i przeprowadzony prosto do Cerkwi Sobornej Wniebowzięcia; gdzie Przenaywielebniejszy *Gabryel*, Biskup Orłowski i *Siewski*; miał witalną mowę. Potym Mo-

NARCHA przeprowadzony był do przygotowanego dla SIEBIE domu Jenerał majora *Wiazmitinowa*, a po zmianie koni, w nappożądańszym stanie zdrowia, w dalszą wyjechał drogę.

D. 15 o godzinie 10tej z południa, JEHO CESARSKA MOŚĆ, w nappożądańszym stanie zdrowia, przybył do *Taganrogu*. U rogatek spotkany przez policmeystra, i wśród radośnych okrzyków ludu, ura! przeprowadzony do domu mieskiego Naczelnika miasta, przeznaczonego na pobyt NAYJAŚNIEYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI i NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI ELŻBIETY ALEXIEJEWNY. Nazajutrz MONARCHA słuchał mszy ś., po której otrzymali szczęście stawienia się przed JEHO CESARSKĄ MOŚCIĄ urzędnicy woyskowi i cywilni, zgromadzenie kupeów i cudzoziemcy.

WĘGRY

(z *Gazety Warszawskiej*).

Obrząd Koronacyi N. Cesarzowej Jeymości Arcy-Xięcia na Królową Węgierską.

Na 3 dni przed koronacją, skrzynię z koroną Węgierską i innemi kleynotami dostojności królewskiej, przeniesiono z kaplicy przy kolegiacie ś. *Marcina* do mieszkania N. Cesarza Jmci. Monarcha uwiadomił Arcy-Xięcia *Józefa*, Palatyna Węgierskiego, o wyznaczony na to godzinie, i swemu W. Marszałkowi wymienił kommissarzy wybranych do tak uroczystego aktu, aby ich o tém uwiadomił.

Dwaj intendentci Koronni, oraz deputowani od prałatów, baronów, i magnatów, wyznaczeni przez Arcy-Xięcia Palatyna, a od stanów, przez Prezesa tychże stanów, przybyli do sali w mieszkaniu N. Cesarza Jmci. Z tych zaś wybrano od prałatów, baronów i magnatów, po dwóch deputowanych, a od stanów 6. Do niesienia korony przeznaczono 4 magnatów i tyleż osób od stanów.

Deputowani ci i wyznaczeni do niesienia korony, wraz z intendentami koronnemi i kommissarzami królewskimi, udali się do wspomnionego miejsca, gdzie skrzynia z koroną zachowaną była od czasu sprowadzenia jej z *Budy* do *Prezburga*. Wyznaczeni do niesienia korony, nakryli skrzynię czerwonym hałtowanym dywanem, i w towarzystwie intendentów koronnych i kommissarzy zanieśli do środkowego pokoju N. Cesarza Jmci. Przy koronie szła gwardya szlachecka Węgierska i nadworna. Po odjęciu pieczęci w obecności N. Cesarza Jmci i pod dozorem W. Marszałka, otworzono skrzynię i wyjęto kleynoty.

W wigilię koronacyi, o godzinie 2giej po południu, intendentci koronni z innemi deputowanymi i niosącymi skrzynię z kleynotami, udali się do mieszkania Arcy-Xięcia Palatyna, a ztamtąd do pałacu N. Cesarza Jmci, i przez W. Marszałka zostali zaprowadzeni do środkowego pokoju, gdzie intendentci koronni i Arcy-Xięzę Palatyn, w obecności Monarchy, własnymi pieczęciami skrzynię zapieczętowali, i dywanem nakryli, a wyznaczeni do jej niesienia, poprzedzeni deputowanymi i Arcy-Xięciem Palatynem, w towarzystwie intendentów koronnych i kommissarzy, wśród honorów czynionych przez gwardyę szlachecką, zanieśli do wartego pojazdu dworskiego i złożyli. Magistrat miasta stał przy bramie pałacu Cesarskiego, a obywatelce uszykowali się aż do kolegiaty ś. *Marcina*; piechota zaś i jazda stały w szeregach.

Parada udała się w przepisany porządku do wspomnioney kolegiaty przy odgłosie dzwonów, huku dział i honorach woyskowych, czynionych przez strażę. Za przybyciem do niesienia korony, wzięli skrzynię z pojazdu i zanieśli do zakrystyi. Intendentci koronni zamknęli drzwi zakrystyi, a klucz oddali kustoszowi kolegiaty, zapieczętowawszy go wraz z Arcy-Xięciem. Przy drzwiach zakrystyi postawiono straż złożoną z 14 ludzi, a na około kościoła stanęła dostateczna liczba regularnego woyska.

Dnia 25 b. m. w dzień koronacyi, C. K. kommissarze i intendentci koronni jeszcze przed godziną 7mą zrana, pojechali pojazdem dworskim z pa-

łacu Monarchy do kościoła kolegiaty, gdzie już na nich czekali deputowani; udali się do zakrystyi; tam pierwszy Kommissarz oddał intendentom koronnym odebrany od N. Cesarza Jmci klucz od skrzyni. Ci otworzyli skrzynię, wyjęli koronę z innemi kleynotami, i wszystko złożyli na stole, przy którym póty stali, dopóki za przybyciem N. Cesarza Jmci nie oddali tym, którzy do ich niesienia byli wyznaczeni. C. K. kommissarze udali się napowrót do pałacu N. Cesarza Jmci.

Dla zapobieżenia wszelkiemu przypadkowi z natłoku ludzi i pojazdów, wielu członków stanów i dam nienależących do parady, oraz duchownych udało się prosto do kościoła kolegiaty, gdzie przed zakrystyą oczekiwali na przybycie NN. Cesarstwa Ichmość. Ministrowie, tajni radcy i szambelani zebrałi się wcześniej w pierwszej sali pałacu Monarchy; a W. Ochmistrz N. Cesarzowej, W. Ochmistrzyni i damy pałacowe służbę czyniące zgromadziły się w pokojach Monarchini; baronowie i magnaci przybyli do Arcy-Xięcia Palatyna, dla udania się z nim do pałacu Monarchy i towarzyszenia N. Cesarzowej i Królowey do kościoła kolegiaty. Magistrat miasta czekał przy bramie.

Zaraz po godzinie 8 wyszli NN. Cesarstwo Ichmość z środkowych pokojów, i szli na dół; Cesarz Jmć wsiadł na konia, a N. Cesarzowa, do pojazdu. Udała się potem parada w przepisany porządku przy odgłosie dzwonów do kościoła kolegiaty. Oboje NN. Cesarstwo Ichmość mieli na sobie ubior Węgierski płci swojej. Przy kościele stały dwie kompanie piechoty i oddział jazdy dla czynienia honorów woyskowych. Kirysyerowie przestrzegali porządku. Od bramy ś. *Michała* aż do schodów kościoła stała milicya miejska z chorągwiami.

Za przybyciem parady do kościoła kolegiaty, N. Cesarz Jmć zsiadł z konia, a N. Cesarzowa wysiadła z pojazdu. Przy drzwiach kościelnych przyjął NN. Cesarstwo Ichmość Xięzę Prymas w ornatie pontyfikalnym, na czele duchowieństwa; dał Im błogosławieństwo i wodę święconą. Poczem NN. Cesarstwo Ichmość, poprzedzeni od Prymasa i duchowieństwa, wśród odgłosu trąb i kotłów, udali się ku zakrystyi.

NN. Cesarstwo Ichmość weszli do zakrystyi. N. Cesarza Jmci prowadził Arcy-Xięzę Palatyn i W. Marszałek, w towarzystwie dwóch assystujących biskupów, a N. Cesarzową, W. Marszałek Jey w towarzystwie także dwóch biskupów. Wyznaczeni do niesienia insygniów wraz z innemi pozostali przede drzwiami zakrystyi.

Gdy N. Cesarz Jmć ubrany został w koronę i płaszcz świętego *Króla Stefana I*, a N. Cesarzowa w dyadem, zastępujący koronę domową, położono insygnia na poduszkach axamitnych złotem ozdobionych, i NN. Cesarstwo Ichmość, wśród odgłosu trąb i kotłów w porządku przepisany, udali się do wielkiego ołtarza. Monarcha wszedł na tron, wzniesiony na 3 stopnie; zastępca W. koronnego stanął z gołym pałaszem na drugim stopniu po prawey stronie, a W. Marszałek z laską na trzecim stopniu; blisko zaś stał kapitan gwardyi szlacheckiej Węgierskiej także po prawey stronie. Przed tronem stał herold Królestwa Węgierskiego z laską swoją; miał nakrytą głowę, którą jednak podczas Komunii ś. odkrył. Dwaj assystujący biskupi stali po obu stronach tronu. Na trzecim stopniu po lewey stronie stał W. Szambelan, a za nim kapitan gwardyi bokowej; nieco ku ołtarzowi biskup trzymał krzyż apostolski.

N. Cesarzowa Jeymość zajęła miejsce w krześle do modlenia się na tronie, wystawionym dla niej w środku *Sanctuarium*. W. Ochmistrzyni, małżonka W. Sędziego nadwornego, i inne damy pałacowe, udały się do pobliskich przeznaczonych dla nich krzeseł do modlenia się. W. Marszałek Cesarzowej Jmci stał po prawey stronie, aby był w gotowości do czynienia służby, skoro N. Cesarzowa wstanie z krzesa do modlenia się. Dwaj biskupi stanęli przed wyznaczonemi dla nich krzesłami. Baronowie udali się z insygniami do ołtarza, na którym je złożyli. Poczem Arcy-Xięzę

Palatyn z niosącymi insygnia stanął przy tronie N. Cesarzowej, i zaczęła się msza ś.

Podczas śpiewania Epistoły, urzędnik obrzędowy dworski rozpostarł na stopniach ołtarza dywan haftowany złotem, i na ostatnim stopniu położył poduszkę ozdobioną złotem, a na drugim stopniu postawił podnóżek z dwoma poduszkami podobnie złotem haftowanymi.

Po skończeniu Epistoły, Cesarz Jmć z koroną na głowie udał się z tronu do ołtarza; w towarzystwie W. Marszałka i W. Szambelana, oraz kapitanów obuwgwardy i Biskupów asystujących. W. Marszałek N. Cesarzowej zdjął potem z jej głowy koronę, którą Podskarbi królewski położył na haftowanej poduszce na przeznaczonym do tego stoliku.

Nim N. Cesarz Jmć wrócił do tronu swego, N. Cesarzowa przez swego W. Marszałka w towarzystwie Biskupów asystujących i idącej za nią W. Ochmistrzyni, unoszącej suknię królewską, oraz dam pałacowych, została zaprowadzona do wielkiego ołtarza, gdzie urzędnik dworski obrzędowy podał Monarsze *Pontificale*, Monarcha zaś wyrzekł: *Reverende Pater postulamur*, i przedstawił N. Cesarzową siedzącemu przy ołtarzu Prymasowi. Wrócił potem Najjaśniejszy Cesarz Jmć do tronu; Najjaśniejsza Cesarzowa Jemć ukłękła na najniższym stopniu na poduszcze, pocałowała krzyż podany jej przez Konsekratora; a gdy Konsekrator zaczął litaniją do Wszystkich Świętych, Cesarzowa Jemć wstała i nachyliła się na poduszkę, przysposobioną przez urzędnika obrzędowego. W tym czasie Arcy-Xiążę Palatyn przy pomocy W. Marszałka zdjął koronę z głowy N. Cesarza Jmci i położył ją na wielkim ołtarzu.

Gdy śpiewano wiersz: *Ut omnibus fidelibus defunctis*, N. Cesarzowa podniosła twarz, i tak klęczała, aż do końca litanii i modlitwy, po czem Konsekrator, podany od urzędnika obrzędowego olejem Świętym namaścił N. Cesarzową dwa razy na prawey ręce, a raz między łopatkami. Podczas tego obrzędu, W. Ochmistrzyni unosząca suknię królewską, stała po prawey, a W. Marszałek stał po lewey stronie N. Cesarzowej; małżonka zaś W. Sędziego nadwornego i inne damy pałacowe czyniły swoją służbę.

Po namaszczeniu, N. Cesarzowa prowadzona przez swego W. Marszałka z dwoma asystującymi biskupami i towarzyszącymi damami, udała się za ołtarz dla otarcia się.

Wróciła potem N. Cesarzowa do wielkiego ołtarza, i ukłękła na poduszcze na tym samym stopniu, co dawniej. Wtedy Biskup Wessprymski, mający od dawnych czasów prawo koronowania małżonek Królów Węgierskich, włożył na głowę N. Cesarzowej podaną przez wielkiego Marszałka koronę domową. Arcy-Xiążę Palatyn wziął potem koronę z poduszki i podał ją konsekrującemu Prymasowi, który chwilę trzymał ją na prawém ramieniu N. Cesarzowej (*), a potem oddał Arcy-Xięciu Palatynowi, który przy pomocy W. Marszałka włożył ją znowu na głowę N. Cesarza Jmci.

Po ukończeniu tym sposobem koronacji, Prymas podał N. Cesarzowej berło w prawą, a jabłko Królewskie w lewą rękę, i przy odgłosie trąb i kotłów ze wszystkimi asystującymi biskupami towarzyszył jej do tronu, gdzie stanąwszy na wyższym stopniu po prawey stronie zaintonował hymn *Te Deum laudamus*, a wtedy dał się słyszeć odgłos wszystkich dzwonów, strzelano oraz z dział i ręczney broni.

Po skończeniu hymnu wrócił Xiążę Prymas do ołtarza; asystujący Biskup Wessprymski zdjął koronę domową z głowy N. Cesarzowej, i podał

ją W. Marszałkowi, a ten znowu Podskarbiemu Królewskiemu, który położył ją na przeznaczonym stoliku; położył oraz berło i jabłko Królestwa na poduszki podane przez niosących insygnia.

Nastąpiła potem Ewanjelija, po której dyakon podał Ewanjeliją asystującym Biskupom, z których jeden podał ją N. Cesarzowej do pocałowania. Późem asystujący Biskupi okadzili NN. Cesarstwo Jchmość.

Podczas *Offertorium*, N. Cesarzowa, mając włożoną na głowę koronę domową przez Biskupa Wessprymskiego, udała się z orszakiem swoim do wielkiego ołtarza, ukłękła na najwyższym jego stopniu, i wzięwszy pieniądz złoty, podany jej na złotej tacy przez małżonkę najwyższego sędziego nadwornego, położyła na talerzu, który trzymał urzędnik obrzędowy, a potem pocałowała podaną jej przez konsekratora patynę, i wróciła do swego tronu. W czasie *prefacyi*, Biskup Wessprymski zdjął znowu koronę domową z głowy N. Cesarzowej, i dał ją W. Marszałkowi, a ten znowu podskarbiemu do trzymania na przeznaczonych poduszkach. Podobnie W. Marszałek dworu zdjął koronę Królewską Węgierską z głowy N. Cesarza Jmci. Podczas *Agnus Dei* podano NN. Cesarstwu *Pacificale* do pocałowania w sposobie takim, jak Ewanjeliją, a potem święconą wodę. Gdy w ciągu Mszy ś. nastąpiła Komuniya ś., N. Cesarzowa w asystencyi samych tylko Biskupów przystąpiła do wielkiego ołtarza, ukłękła na najwyższym jego stopniu na poduszcze, podanej przez urzędnika obrzędowego, i z rąk Konsekrującego Prymasa przyjęła Komuniya ś., poczem udała się na powrót do krzesła do modlenia się. Po niej jakiej chwili, Biskup Wessprymski włożył znowu koronę domową na głowę N. Cesarzowej, a W. Marszałek dworu koronę Królewską Węgierską na głowę N. Cesarza. Po skończeniu Mszy ś. Xiążę Prymas udzielił błogosławieństwo apostołskie, w czasie którego strzelano z dział i ręczney broni, i wszystkie dzwony odezwały się.

Wrócili potem NN. Cesarstwo Jchmość do zakrystyi tym samym porządkiem, jak z niej wyszli, a po złożeniu koron i innych oznaków dostojności Królewskiej, poprzedzeni od konsekrującego Prymasa i duchowieństwa, oddali się z kościoła. Za przybyciem do pałacu Prymasowskiego, przyjęto NN. Cesarstwo z najgłębszym uszanowaniem, i do środkowych pokojów odprowadzono. W sali jadalney nastąpiła uczta, podczas której dygnitarze Państwa usługiwali NN. Cesarstwu Jchmość. Nim NN. Cesarstwo usiedli do stołu, Arcy-Xiążę Palatyn podał kubek z wodą do umycia rąk, a Xiążę Prymas ręcznik do utarcia. Urzędnik obrzędowy dworski, asystujący Prymasowi, zmówił potem *Benedicite*, wtedy NN. Cesarstwo usiedli do stołu. Gdy N. Cesarz Jmć pierwszy raz wziął kielich w rękę, wystrzelono z dział po trzeci raz i wszystkie dzwony odezwały się. Po sprzątnieniu wetów, goście podnieśli się i póty stali przy swoich krzesłach, póki NN. Cesarstwo Jchmość siedząc nie umyli rąk; poczem Xiążę Prymas w asystencyi urzędnika obrzędowego zmówił *Deo gratias*, i następnie NN. Cesarstwo Jchmość z towarzyszącymi im osobami udali się do środkowych pokojów. Magnaci i członkowie stanów Królestwa wezwani zostali w tymże samym czasie do stołu na 700 osob nakrytego. Podczas tego obiadu, według dawnych zwyczajów, ukazali się NN. Cesarstwo Jchmość, przyjęci jednogłośnie okrzykami.

Wieczorem był teatr bezpłatny; miasto oświecono jak najwspanialej. NN. Cesarstwo Jchmość wraz ze wszystkimi Arcy-Xiążętami i Xiążęciem *Salerno*, objeżdżali całe miasto, przypatrując się illuminacyi.

N I E M C Y:

Monachium d. 29 września.

(z Korrespondenta Hamburskiego.)

Dzisiejszy dziennik praw królestwa, zawiera prawo skarbowe na okres skarbowy od 1825 do 1831; do którego przyłączony jest etat przychodów i wydatków, i prawo celne.

(1)

(*) Obrzęd ten oznacza, iż małżonka Króla Węgierskiego ma także przyjąć część ciężaru rządu. Rzeczywiście panującą Królową Węgierską (takie, które w stylu dyplomatycznym zowią się Rex, Król, nie zaś Regina, Królowa) jakimi były Marya i Marya Teressa, bywają koronowane przez Prymasa koroną Królewską Węgierską. (Dostr. Austr.).

Dzień 25 wrześ., w którym N. Cesarzowa Austriacka, córka J. K. M., na Królową Węgierską była koronowaną, najuroczyściej w *Tegernsee* obchodzono i najsławniejsza była iluminacja.

Frankfort d. 28 września.
(z tejże gazety).

Xiążę *San Fernando* tu przybył.

Podług otrzymanych doniesień, ciągle deszcze 15 i 16 t. m., w różnych okolicach, przez wylewy rzek i jezior, mnóstwo szkód przyczyniły osobliwie w *Mundelsheim* w Wirtemberskiem.

Młody medyk angielski *Clarke* d. 27 sierpnia wstępował na wierzchołek góry *Montblanc*.

Fabryka papieru, nieskończonym zwanego, w *Heilbronn* do braci *Rauch* należąca, w zupełnej jest czynności. Pierwszy to jest zakład tego rodzaju w Niemczech.

Utworzyło się towarzystwo ogniowe dla całych Szwajcarów spółne; i przybrało nazwisko *Assuracji mobilarniej*. — Kanton *Zug* przystąpił do kapitulacji wojskowej z Neapolem.

Xiążę Heso-Darmsztadzki, baronowi *Rothschild* we *Frankforcie*, dotąd kawalerowi domowego orderu, Wielko - Xiążęcego, dał ozdobę kommandorską tegoż orderu.

W radzie nadwornej wojennej w *Wiedniu*, wielka panuje czynność.

Hrabia *Dietrichstein*, dyrektor banku narodowego w Austrii, podług gazet frankfortskich, umarł.

FRANCYA.

Paryż dnia 1 października.

(z *Korrespondenta Hamburskiego*).

N. Król Jmć Pruski ciągle ogląda tutejsze osobliwości. Mówią, że J. K. Mość pobytem swym zaszczycił nas przez 5 tygodni.

Król Jmć Portugalski synowcowi Barona *Hyde de Neuville*, dał dostojność Granda Królewstwa.

Zwłoki dawniejszej Cesarzowej, *Józefy*, od lat 11 w sklepie kościoła w *Ruel* spoczywające, przeniesione zostały do grobowca marmurowego, który dla niej dzieci jej wystawiły.

Winobranii tegorocznemu przedziwna towarzyszyła pogoda. W okolicach *Medoc* już się ono ukończyło; i nad wszelkie spodziewanie było obfite.

W *Wenecyi* przedany będzie posąg *Hebe*; dzieło zmarłego *Canovy*, 48,000 frank. szacowane.

Król Jenerałowi *Midas*, odznaczającemu się oficerowi wiadomego wojska wiary, dał ozdobę legii honorowej.

Podług postanowienia Królewskiego, rocznica 16 grudnia 1793, ma być połączona z rocznicą 21 stycznia.

P. *Schlick*, budowniczy Króla Jmci Duńskiego, który się szczególnie architekturze teatralnej poświęcił, wybrany został na Członka korrespondenta akademii sztuk pięknych.

Wnocy z dnia 10go wiele miast *Kalabrii* niezmiernie od straszliwej burzy ucierpiały. W *Reggio* wezbrane rzeki zalały miasto; szczęściem że wylew główny poszedł na pola.

(z *Gazety Börsen Halle*).

J. K. M. w nowym okazyje względów dla Xią-

żęcia *Northumberland*, krewnego jego, Xiądza *Per-*

ci, wynosił na kanonika kapituły w *St. Denis*.
Mówią u nas w wyższych towarzystwach, że dwór pewny, odmienił swą dotychczasową politykę względem Turcyi; z czego wielkich wypadków spodziewać się należy.

W *Mobile*, podług listów pod 5 sierpnia, ukazała się gorączka żółta; w *Nowym-Orleanie* ślady tej zarazy także się pokazywać zaczęły.

Jenerał *Pinkney*, jeden z bohaterów rewolucyi amerykańskiej, zszedł z tego świata.

Kommodor *Porter*, przez czas swojej suspensyi od służby, będzie pobierał zupełną gażę i racye.

HISZPANIA

Madryt dnia 18 września.

(z *Gazety Warszawskiej*).

Król Jmć i Infanci bawią się ciągle w *San Ildefonso*, gdzie do zamku nikt nie może wchodzić, prócz osób, należących do rzędu lub dworu.

Wszystkie pogłoski o wypadkach w prowincjach północnych, są fałszywemi; nie było tam żadnych poruszeń sprzyjających zamysłom *Bessieres*. Osada w *Vitoria* składa się z 300 żołnierzy, przychylnych Królowi Jmci; jenerałowie *Fournas* i *Quesada* mieszkają w domach wiejskich niedaleko *St. Sebastian*. Pierwszy z nich otrzymał pozwolenie udania się do Francyi dla likwidowania należności, przypadającej mu jako emigrantowi francuzkiemu.

P. *Everett*, pełnomocny posł Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, złożył Królowi Jmci list wierzytelny i miał następującą przemowę: „Ośmielam się mieć nadzieję, iż W. K. Mość przyjmiesz mię z taką dobrocią, jak poprzedników moich. Chociaż wcale z nimi równać się nie mogę, nie mniej jednak starać się będę zasłużyć na względy W. K. Mości, usiłując pełnić obowiązki moje w przyjemnym dla W. K. M. sposobie. Prezydent Zjednoczonych Stanów zalecił mi, abym W. K. M. śc zapewnił o szacunku rządu i narodu amerykańskiego dla dostojnej Twojej osoby, rodziny królewskiej i narodu hiszpańskiego. Najmocniejszem jest życzeniem prezydenta popierać wszelkie środki; mogące utrzymać dobre porozumienie, między Hiszpanią i Zjednoczonymi Stanami. Jeograficzne połączenie obu krajów wzywa je do rozciągniętego handlu, któryby nadał wzrost przemysłowi i ułatwił zamianę płodów. Zdaje się, iż natura, która nas uczyniła sąsiadami, przeznaczyła nas na przyjaciół i sprzymierzeńców. Rząd Zjednoczonych Stanów nie opuści dla coraz większego rozwinięcia tych skłonności, nie wątpiąc, iż serce W. K. Mości odpowie uczuciom jego. Prezydent udzielił mi władzy do załatwienia kilku pojedynczych interesów między obu rządami, i poczytam się za szczęśliwego, gdy słabymi siłami moimi będę się mógł do tego przyłożyć.” Król Jmć odpowiedział z zwykłą dobrocią. Pan *Everett* był potem przedstawiany Królowej i Infantom.

Arcybiskup tarragoński *Creus*, umarł. Niedawno przywrócił pewny rodzaj inkwizycji w swojej diecezyi.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 6 paździer.:
rub. srebrny 3 rub. 78½ kop., dukat nowy 11 rub. 40 kop. imperyal 37 rub. 82½.

Przewidywania miejsc ologiki- czne.	Czas obserwacji.	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Réau.	Wiatry.	Odmiana w powiet.
	d. 8 godz. 2 wieczor	26 cal. 11,8 lin.	+ 8 stopni.	Półdnioowy	Pochmurno
	d. 9 godz. 6 z rana	26 — 11,5 —	+ 8,5 — —	Zachodni.	Pochmurno

Pozwolenie drukować. Z polecenia JW. Wojennego Litewskiego Gubernatorar
Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawale

w Drukarni Redakcyi.